

Sygn. akt II C 571/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z. i K. Z.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o zapłatę

I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza od E. Z. i K. Z. solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Powodowie E. Z. i K. Z. w dniu 5 lipca 2018 r. (k.87) złożyli pozew przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W., sprecyzowany pismem

z 20 sierpnia 2018 r. (k.94), wnosząc o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 223 520,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powodów świadczenia z tytułu nieważnej umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z 29 listopada 2006 r.,

ewentualnie o

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 63 998,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, która to kwota stanowi różnicę pomiędzy pobraną przez pozwanego od powodów kwotą tytułem spłaty przedmiotowego kredytu, naliczaną z zastosowaniem niedozwolonych klauzul umownych zawartych w § 1 ust. 3, § 1 ust. 3a, § 11 ust. 5 i § 13 ust. 5 umowy, a należną pozwanemu kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska co do żądania głównego powodowie podnieśli, że postanowienia umowne zawierające klauzule indeksacyjne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów. Stwierdzili, że Szwajcarski Bank (...) sztucznie utrzymywał niski kurs CHF, wykonując skomplikowane

ekonomicznie operacje mające na celu zachowanie stałego kursu franka do kursu euro, co skutkowało tym, że kredyty indeksowane do CHF było o wiele przystępniejsze i tańsze. Sporne postanowienia umowy nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami umowy, a zapisy umowy analogiczne do spornych postanowień zostały uznane za niedozwolone i w ocenie powodów są również nieważne z punktu widzenia art. 58 § 2 k.c. oraz przekraczają granicę swobody umów, o której mowa w art. 353⁽¹⁾ k.c. Bank przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem waluty CHF poprzez samodzielne ustalenie kursu kupna i sprzedaży waluty niezależnie od jakichkolwiek czynników zewnętrznych. O niedozwolonym charakterze postanowień umownych zdaniem powodów świadczy też ich nietransparentność. Umowa bowiem w żadnym zakresie nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego mechanizmu wymiany waluty CHF, w taki sposób, aby powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, obciążające ich konsekwencji ekonomiczne. Kwestionowane przez powodów postanowienia umowne dawały pozwanemu możliwość jednostronnego kształtowania sytuacji powodów w zakresie wysokości ich zobowiązań. Wskazali, że zapisy łączące strony umowy wskazują, że kredyt oddany do korzystania był wyrażony i oddany w walucie PLN, dlatego też powodowie zobowiązani byli do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu, czyli sumy kredytu w polskich złotych, skoro w takiej formie została im udzielona. Każdy zapis, który reguluje obowiązki stron w inny sposób jest sprzeczny z ustawą i co za tym idzie jest nieważny. Umowa zawarta przez strony jest umową podobną do umowy kredytu bankowego regulowaną w art. 69 ustawy Prawo bankowe, jednak nie można uznać jej za umowę kredytu z uwagi na szczególnie charakter wynikający z faktu zawarcia w niej klauzul przewidujących indeksację udzielonego kredytu do waluty CHF bez wskazania konkretnego mechanizmu przeliczeń w relacji PLN – CHF. Powodowie stwierdzili, że postanowienia dotyczące indeksacji kwoty kredytu kursem CHF, który jest ustalany jednostronnie przez bank są postanowieniami niedozwolonymi w myśl art. 385⁽¹⁾ k.c., wobec czego umowa traci swój pierwotny charakter. Brak określenia w umowie konkretnej kwoty kredytu, która powinna zostać spłacona i możliwość jej zmiany na przestrzeni trwania stosunku wpływa na nieważność umowy. Powodowie stwierdzili, że skoro umowa kredytu łącząca strony jest nieważna, pozwany winien zwrócić powodom wszystkie środki uzyskane ich kosztem bez podstawy prawnej.

Żądanie ewentualne pozwu powodowie uzasadniali tym, że w ich ocenie na skutek uznania, że umowa zawiera klauzule abuzywne, a umowa nadal wiąże, to powodowie posiadają nadpłatę w zakresie dotychczas uiszczonych rat kredytu. Bank z tego tytułu jest bezpodstawnie wzbogacony (art. 410 k.c.). Powodowie podnieśli, że nie mogli mieć wiedzy na jakiej podstawie i w jaki sposób ustalane były i są kursy walut zawarte w tabelach kursowych banku. Zapisy umowy dotyczące indeksacji kwoty kredytu do CHF, jak i dotyczące indeksacji rat kredytu do CHF były bezskuteczne. Podstawa prawna nakazująca spłatę kredytu w wysokości przedstawionej przez pozwanego bank nie istniała, w związku z czym po stronie banku istnieje obowiązek zwrotu różnicy. Wartość należna została obliczona w taki sposób jakby powodowie zaciągnęli zwyczajny kredyt w PLN opisany w art. 69 ustawy Prawo bankowe poprzez przeliczenie wartości zaewidencjonowanych przez pozwanego kwot spłaty w CHF na PLN wg średniego kursu wypłaty kredytu jak był w dniu płatności poszczególnych rat wskutek zastosowanej przez pozwanego bank waloryzacji kwoty kredytu.

Ponadto powodowie w uzasadnieniu wskazali, że obok żądania zasądzenia świadczenia, żądają także ustalenia niezwiązania klauzulami opisanymi w petitum pozwu w stosunku prawnym łączących ich z pozwanym. Wskazali jednak, że do momentu, do którego mogą dochodzić roszczenia o świadczenie, nie żądają ustalenia bezskuteczności przedmiotowych klauzul umownych (pozew k. 5-35, pismo k. 91-93).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia przez powodów, tak co do zasady jak i co do wysokości, wobec braku zgłoszenia dowodów na okoliczność wystąpienia podstaw mogących uzasadniać stwierdzenie nieważności umowy kredytu zawartej przez strony, względnie wystąpienia przesłanek abuzywności spornych postanowień umownych, w tym potwierdzających zasadność stanowiska powodów co do dowolnego kształtowania przez pozwanego bank wysokości kursów CHF. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia głównego o zapłatę w

zakresie kwot uiszczonych przez powodów w okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 25 czerwca 2008 r. z uwagi na upływ 10 letniego terminu przedawnienia, a także przedawnienia roszczenia w zakresie należności dochodzonych przez powodów z tytułu rat odsetkowych uiszczonych przez powodów w okresie od uruchomienia kredytu do 25 czerwca 2015 r. podnosząc, że uiszczone przez powodów świadczenia miały charakter świadczeń okresowych, których termin przedawnienia wynosi 3 lata. Ponadto pozwany zakwestionował istnienie podstaw do żądania odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wskazanej w pozwie, podnosząc, że żądanie odsetek może być uzasadnione w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia, zaś wobec jego przedstawienia w pozwie, w przypadku zobowiązania o charakterze bezterminowym, należne są najwcześniej po upływie 14 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podniósł, że nie ma jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiążącego charakteru umowy z uwagi na jej rzekomą sprzeczność z naturą umowy kredytu, art. 69 ust 1 lub 2 prawa bankowego. Dopuszczalne było dokonanie indeksacji (waloryzacji) kredytu do waluty obcej, co zostało już przesądzone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Treść art. 69 prawa bankowego nie może być interpretowana w ten sposób, że stanowi ograniczenie swobody kontraktowania stron, a także możliwości wprowadzania do umowy postanowień innych, aniżeli przedmiotowo istotne. Zdaniem pozwanego nie można zgodzić się też ze stroną powodową, że kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, ujmowanej w sposób stricte nominalny, bowiem stosunek prawny trwający między stronami w wyniku zawarcia umowy kredytu hipotecznego jest o wiele bardziej rozciągnięty w czasie, aniżeli typowe stosunki prawne. Pozwany podkreślił, że decydując się na waloryzację strona powodowa korzystała z niższego procentowania z uwagi na wysokość stóp procentowych przewidzianych dla CHF. Zdaniem pozwanego, powodowie nie wykazali również istnienia przesłanek abuzywności, a zarzut ten nawet gdyby był zasadny nie mógłby skutkować przyjęciem, że umowa kredytu jest kredytem złotówkowym, bo niezależnym od kursu CHF, nie zawierającym w ogóle klauzuli waloryzacyjnej, a jednocześnie oprocentowanym na podstawie stóp procentowych franka szwajcarskiego. Pozwany podniósł też, że legalność stosowania klauzul umownych w konkretnej umowie może być badana jedynie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą. Podkreślił też, że powodowie nie ponieśli istotnie wyższych kosztów kredytowania, aniżeli kredytobiorcy kredytów złotych (odpowiedź na pozew k. 101-167).

Sąd ustalił, co następuje:

Małżonkowie E. Z. i K. Z. po zawarciu związku małżeńskiego w 2006 r. zdecydowali się na zakup lokalu mieszkalnego (bezsporne).

W dniu 9 października 2006 r. małżonkowie E. Z. i K. Z., jako Kupujący, zawarli z (...) w W., jako Sprzedającym, umowę przedwstępną sprzedaży lokalu nr (...) o projektowanej powierzchni 58,9 m⁽²⁾, projektowanej powierzchni balkonu 4,9 m⁽²⁾, położonego na (...) kondygnacji w budynku nr (...) przy ul. (...) (obecnie (...)) w P. oraz miejsce postojowe w garażu podziemnym nr (...). Sprzedający zobowiązał się wybudować i zgłosić kupującemu do odbioru technicznego lokal w terminie do 31 grudnia 2007 r. oraz doprowadzić do zawarcia aktu notarialnego, w którym nastąpi ustanowienie odrębnej własności i przeniesienie na kupującego w stanie wolnym od obciążeń własność przedmiotowego lokalu do 31 grudnia 2008 r. (§ 3 ust. 1-3). W § 4 umowy strony ustaliły cenę sprzedaży na kwotę 291 510 zł brutto. Płatność miała następować w ratach określonych w harmonogramie: I rata 25% tj. 72 877,50 zł do 9 listopada 2006 r., II rata 25 % tj. 72 877,50 zł do 30 listopada 2006 r., III rata 25 % tj. 72 877,50 zł do 31 marca 2007 r., IV rata 20 % tj. 58 302 zł do 31 lipca 2007 r., V rata 5% tj. 14 575,50 zł do 10 grudnia 2007 r. i VI rata rozliczeniowa – do 31 grudnia 2007 r. wynikająca z różnic powierzchni projektowanej a ostatecznej lokalu (umowa przedwstępna wraz załącznikami k. 191-197).

Ponieważ powodowie nie dysponowali odpowiednią kwotą pieniędzy, zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu. Powodowie zgłosili się do pośrednika finansowego z firmy (...), jednak pośrednik po sprawdzeniu zdolności kredytowej powodów stwierdził, że nie może zaproponować im żadnej oferty kredytowej. Następnie powodowie korzystali z pomocy pośrednika finansowego z firmy (...), z którym odbyli trzy spotkania. Pośrednik przedstawił im m.in. oferty kredytów hipotecznych waloryzowanych do CHF dwóch banków: (...) Banku i (...). Pracownik (...) zarekomendował powodom kredyt w (...), którego oferta była korzystniejsza dla powodów. Oprocentowanie kredytu

i prowizja za udzielenie kredytu w ofercie (...) Banku było wyższe. Powodom bardzo zależało na zakupie mieszkania i zaufali doradcy, że przydzielili im najlepszy kredyt. Dla powodów ważna była kwota kredytu, ilość transz wypłacanych dla developera oraz wypłata kredytu w złotych. Doradca poinformował powodów jaka będzie wysokość raty kredytu udzielonego przez (...), przeliczonego na złotówki oraz poinformował o zmienności oprocentowania kredytu, wskazując że na początku będzie ono wyższe, a po podpisaniu aktu notarialnego ulegnie obniżeniu (zeznania powódki k. 527-530, zeznania powoda k. 530-533).

W dniu 11 października 2006 r. E. Z. i K. Z. za pośrednictwem doradcy finansowego z (...) złożyli do (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, wnioskując o udzielenie kredytu w kwocie 320 661 zł, w tym na opłaty okołokredytowe i składki ubezpieczeń w wysokości 29 151 zł. Walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD, Euro. Okres kredytowania powodowie określili na 30 lat, a wariant spłat – równe raty kapitałowo - odsetkowe. We wniosku wskazano, że koszt zakupu nieruchomości wynosi 291 510 zł, środki własne wniesione przez wnioskodawcę wynoszą 5 000 zł, zaś kredyt ma być udzielony w wysokości 320 661 zł. W informacji dodatkowej powodowie zawarli wniosek o refinansowanie poniesionego wkładu własnego w wysokości 5 000 zł.

K. Z. w chwili składania wniosku zatrudniony był na stanowisku młodszego inspektora w (...) w W., działającej w branży telekomunikacji i informatyki, a jego miesięczne wynagrodzenie wynosiło (...).

E. Z. zatrudniona była na stanowisku konsultanta telefonicznego w (...) w W., działającej w branży telekomunikacji i informatyki, a jej miesięczne wynagrodzenie wynosiło (...) brutto.

Powodowie nie posiadali innej nieruchomości, żadnych ruchomości ani środków na rachunkach bankowych czy papierów wartościowych. K. Z. spłacał kredyt studencki udzielony mu w 2005 r. w kwocie (...).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powodowie zaproponowali: hipotekę na nieruchomości kredytowanej oraz cesję praw z umowy ubezpieczenia na życie. Jako zabezpieczenie przejściowe (do czasu ustanowienia w/w zabezpieczeń) powodowie zaproponowali ubezpieczenie kredytu. Przy wniosku kredytowym powodowie wyrazili zgodę na przetwarzanie przez (...) SA ich danych osobowych. Wyrazili też zgodę na udostępnianie informacji zawartych we wniosku (...) S.A., w celu wykonania umowy ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zawartej przez (...) SA a (...) SA (wniosek kredytowy k. 198-201, zaświadczenia o zatrudnieniu k. 203-204, oświadczenie inwestora zastępczego k. 205-205v).

W tym samym dniu, tj. 11 października 2006 r. E. Z. i K. Z. złożyli w (...) S.A. oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych, w którym oświadczyli: „przedstawiciel (...) S.A. przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/ pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/ pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez przedstawiciela (...) S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/ pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzaju ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Przedstawiciel (...) SA poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Oświadczenie to zostało podpisane przez każdego z powodów (oświadczenie k. 202).

Obliczając zdolność kredytową powodów (...) SA ustalił, że mają oni zdolność kredytową na maksymalną kwotę 392 553,77 zł. Stosunek wnioskowanej kwoty kredytu (320 661 zł) do wartości nieruchomości wynosił 110% (kalkulator (...) k. 206-206v).

W dniu 7 listopada 2006 r. (...) S.A. wydał decyzję kredytową nr (...) dot. wniosku kredytowego powodów. Wskazano, że kwota kredytu to 320 661 zł, waluta waloryzacji CHF, okres kredytowania 360 miesięcy, wariant spłat – równe raty kapitałowo - odsetkowe. W § 1 punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 6 listopada 2006 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) S.A. wynosi 136 800,76 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie. W § 1 pkt 7A wskazano, że prowizja z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) SA wynosi 0,20% kwoty kredytu, tj. 641,32 zł. W decyzji wskazano, że oprocentowanie kredytu wynosi 3,11%, marża (...) wynosi 1,30%, a w okresie ubezpieczenia pomostowego oprocentowanie ulega podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosi 4,11% (decyzja kredytowa k. 207-208).

Powodowie zapoznali się z treścią umowy przed jej podpisaniem. Rozumieli najważniejsze dla nich wówczas zapisy umowy. Treści tych zapisów, które nie były dla nich do końca zrozumiałe nie konsultowali z pracownikiem banku. Przed zawarciem umowy powodowie nie analizowali kursu CHF. Dla powodów ważna była kwota kredytu, ilość transz wypłacanych dla developera oraz wypłata kredytu w złotychkach. Powodowie nie interesowali się po jakim kursie przeliczany jest kredyt na złotówki i kursami walut po jakich przelewane są transze. Nie pytali czy mogą wziąć umowę do domu, nie pytali doradcy ani pracownika banku jak kształtuje się kurs CHF (zeznania powódki k. 527-530, zeznania powoda k. 530-533).

W dniu 29 listopada 2006 r. K. Z. i E. Z. zawarli z (...) S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...).

Na mocy w/w umowy bank udzielił powodom kredytu na refinansowanie poniesionych nakładów i sfinansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z miejscem postojowym w budynku przy ul. (...) (obecnie ...) w P. oraz pokrycie opłat okołokredytowych. Podano, że kwota kredytu to 320 661 zł, waluta waloryzacji CHF (§ 1 ust. 1, 2 i 3 umowy). Kredyt miał zostać spłacony w równych ratach kapitałowo – odsetkowych w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 12 grudnia 2036 r. (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 6 listopada 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...)S.A. wynosi 136 800,76 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,11%, marża (...) 1,30%, z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia pomostowego kredytu oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1,00 punkt procentowy i wynosić będzie 4,11% (§ 1 ust. 8). Prowizja z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) SA wynosi 0,20% kwoty kredytu, tj. 641,32 zł (§ 1 ust 7A).

Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 480 991,50 zł (§ 3 ust. 1 umowy), ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) SA na 36 miesięczny okres kredytowania, podlegającego po tym okresie automatycznej kontynuacji w przypadku braku całkowitej spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem lub braku wystąpienia innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty objętej ubezpieczeniem tj. 3 060,86 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku powoda bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 3 umowy). Prawnym zabezpieczeniem kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...), który określono na dzień 31 grudnia 2009 r. stanowiło ubezpieczenie spłaty kredytu w tu (...) S.A. i (...) S.A. oraz cesja wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/ przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji (§ 3 ust. 6 umowy).

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich, przy czym: kwota 286 510 zł przekazana miała zostać na rachunek bankowy inwestora, kwota 5 000 zł na wskazany przez kredytobiorcę rachunek tytułem refinansowania poniesionych nakładów, kwota 4 738,83 zł przekazana miała być na pokrycie składki z tytułu

ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej, zaś kwota 24 412,17 zł na rachunek wskazany przez kredytobiorcę z tytułu opłat okołokredytowych (§ 5 ust. 1 umowy).

Wypłata kredytu nastąpić miała w V transzach: I transza w wysokości 67 877,50 zł z wykorzystaniem do dnia 30 listopada 2006 r., II transza w wysokości 72 877,50 zł do dnia 30 listopada 2006 r., III transza w wysokości 72 877,50 zł do dnia 31 marca 2007 r., IV transza w wysokości 58 302 zł do dnia 31 lipca 2007 r. i V transza w wysokości 14 575,50 zł do dnia 10 grudnia 2007 r. (§ 5 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy (...) S.A. udziela kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) S.A.. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy.

W myśl § 10 umowy kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 października 2006 r., powiększoną o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,30%. Oprocentowanie mogło być zmienione w przypadku gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej. Zmiany wysokości oprocentowania kredytu (...) dokona najpóźniej 5 dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej. W przypadku zmiany stóp procentowych w (...), zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpi w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w (...). Zmiana oprocentowania kredytu nieuruchomionego następuje od dnia wejścia zmiany w życie. Zmiana wysokości procentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami § 10 nie stanowi zmiany umowy.

Zgodnie z § 11 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF (§ 11 ust. 2). W § 11 ust. 3 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe płatne są w dniu określonym w § 1 ust. 6 umowy (12 dnia miesiąca), z tym, że pierwsza rata kapitałowo-odsetkowa płatna jest, po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia kredytu, nie później jednak niż po 61 dniach od daty uruchomienia kredytu. W § 11 ust. 5 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W myśl § 12 umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu, na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 13 ust. 5 umowy wskazano, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

W § 29 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył też, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Ponadto oświadcza, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje.

W § 26 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym regulaminem i uznał jego wiążący charakter (umowa kredytowa k. 48-57/209-213v).

W myśl § 1 ust. 2 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytowej, (...) S.A. udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych: USD/EUR/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez (...), według tabeli kursowej (...) S.A. Zgodnie z § 1 ust. 4 kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. § 24 ust. 2 regulaminu przewidywał, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) S.A. na dzień spłaty (§ 24 ust. 3 regulaminu) (Regulamin k.217-221v).

E. Z. i K. Z. przed zawarciem umowy kredytowej z pozwanym bankiem nie zawierali żadnych umów o kredyt waloryzowany do waluty obcej. To była ich pierwsza w życiu umowa o kredyt hipoteczny. Powód, który był bardziej zaangażowany w proces uzyskania kredytu był świadomy, że kredyt zawierany z pozwanym bankiem jest waloryzowany do waluty obcej, wiedział, że mogą występować różnice w kursie CHF, choć zakładał, że te różnice będą niewielkie. Powodowie zapoznali się z umową kredytu przed jej podpisaniem, nie rozumieli części postanowień umownych jednak nie zgłaszali uwag do ich treści (zeznania powódki k. 527-530, zeznania powoda k. 530-533).

W dniu 7 sierpnia 2007 r. strony podpisały aneks nr (...) do umowy kredytowej z 28 listopada 2006 r. zamieniając zapis § 1 ust. 10 (zmieniono dane dotyczące inwestora) i § 5 ust. 1 i 2 umowy (zmieniono sposób wypłaty kredytu). Ustalono, że wykorzystanie III transzy w wysokości 72 877,50 zł nastąpi do dnia 15 sierpnia 2007 r., IV transza w wysokości 58 302 zł do dnia 31 sierpnia 2007 r. i V transza w wysokości 14 575,50 zł do dnia 31 grudnia 2007 r. (aneks k. 214-214v).

W dniu 5 października 2009 r. strony podpisały aneks nr (...) do umowy kredytowej z 28 listopada 2006 r. zamieniając zapis § 1 ust. 1a i § 2 ust. 3 umowy. Zmieniono adres lokalu nr (...) – z ul. (...) w P. na ul. (...) w P. (aneks k. 215).

W dniu 16 listopada 2009 r. strony podpisały aneks nr (...) do umowy kredytowej z 28 listopada 2006 r. zamieniając zapis § 2 ust. i § 3 ust. 2 umowy. Określono wartość nieruchomości na kwotę 426 000 zł i ustalono, że przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką nie będzie niższy niż 426 000 zł (aneks k. 216).

Pierwsza i druga transza kredytu w łącznej wysokości 174 906 zł wypłacona została powodom w dniu 29 listopada 2006 r., trzecia transza w wysokości 72 877,50 zł w dniu 14 sierpnia 2007 r., czwarta – 58 302 zł w dniu 28 sierpnia 2007 r., piąta w wysokości 14 575,50 zł w dniu 31 grudnia 2007 r. Łącznie wypłacono powodom równowartość 139 079,94 CHF (potwierdzenia uruchomienia transz kredytu k. 233-235, 238, 240, 243).

Po uruchomieniu kredytu powodowie otrzymali harmonogram spłat, w którym określono wysokość ich zadłużenia na kwotę 139 079,97 CHF, wskazano wysokość rat kapitałowych i odsetkowych w CHF oraz saldo zadłużenia w CHF (harmonogram z dnia 31 grudnia 2007 r. k. 244-252).

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych B. i R. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50. Kursy w tabeli kursowej (...) są oparte na kursach rynkowych i zmieniają się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP). W przypadku większej zmienności na rynku tabela kursowa może zostać zaktualizowana w ciągu dnia w ślad za zmianami

kursów rynkowych. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. k. 327-351v).

Z dniem 1 kwietnia 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej (...) Banku oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, opisanii zasad przeliczania kredytu z PLN na walutę. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (pismo okólne z dnia 20 kwietnia 2009 r. k. 266-266v, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) k. 267-271, pismo okólne z dnia 30 czerwca 2009 r. k. 273-274, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) k. 274v-283v).

W dniu 31 lipca 2009 r. powodowie nabyli do majątku objętego wspólnością ustawową własność lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w P. oraz udział w nieruchomości wspólnej (akt notarialny Rep A nr (...)).

E. Z. i K. Z. do 2011 r. spłacali kredyt regularnie w złotych. W dniu 21 października 2011 r. powodowie zawarli aneks do umowy kredytowej, na podstawie którego uzyskali możliwość spłacania kredytu w walucie waloryzacji. Od tego czasu kredyt jest spłacany w CHF. Powodowie kupują walutę CHF w kantorach internetowych i przelewają konkretną kwotę w złotych. Nie interesowali się w jaki sposób kantory ustalają kursu walut (aneks k.253-256, zaświadczenia z (...) k. 59-67, zeznania powódki k. 527-530, zeznania powoda k. 530-533).

Wysokość oprocentowania kredytu zaciągniętego przez powodów w okresie od daty uruchomienia kredytu była zmienna: początkowo od dnia 29 listopada 2006 r. oprocentowanie wynosiło 4,11%, od dnia 12 stycznia 2007 r. wynosiło 4,4%, od 12 marca 2007 r. wynosiło 4,53%, od 12 maja 2007 r. wynosiło 4,65%, od 12 czerwca 2007 r. wynosiło 4,77%, od 12 lipca 2007 r. wynosiło 5%, od 12 września 2007 r. wynosiło 5,2%, od 12 października 2007 r. wynosiło 5,08%, od 12 lutego 2008 r. wynosiło 4,96%, od 12 marca 2008 r. wynosiło 5,09%, od 12 kwietnia 2008 r. wynosiło 5,19%, od 12 czerwca 2008 r. wynosiło 5,08%, od 12 października 2008 r. wynosiło 5,23%, od 12 listopada 2008 r. wynosiło 5,07%, od 12 grudnia 2008 r. wynosiło 3,57%, od 12 stycznia 2009 r. wynosiło 2,97%, od 12 lutego 2009 r. wynosiło 2,83%, od 12 kwietnia 2009 r. wynosiło 2,7%, od 12 października 2009 r. wynosiło 2,58%, od 12 grudnia 2009 r. wynosiło 1,59%, od 12 czerwca 2010 r. wynosiło 1,41%, od 12 września 2011 r. wynosiło 1,31%, od 12 kwietnia 2012 r. wynosiło 1,41%, od 12 stycznia 2013 r. wynosiło 1,31%, od 12 lutego 2015 r. wynosiło 0,44% i od 12 sierpnia 2015 r. wynosi 0,56% (zestawienie przebiegu zmian oprocentowania kredytu k. 460).

Wysokość oprocentowania kredytu hipotecznego złotowego w dacie uruchomienia wynosiłoby 6,29% (WIBOR 3M +1,1 marża banku), od 12 maja 2015 r. do chwili obecnej wynosiłoby 2,75% (symulacja k. 461-462).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy kredytu, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie przesłuchania powodów.

Sąd w całości dał wiarę w/w dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania z urzędu ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie,

w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-

prawne zawarte w opracowaniu stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania strony powodowej. Oceniając wiarygodność zeznań E. Z. i K. Z., Sąd wziął pod uwagę, iż powodowie byli bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych przez powodów Sąd kierował się ich zgodnością z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody.

W ocenie Sądu niewiarygodne były zeznania powodów w zakresie, w jakim twierdzili, że zawierając umowę nie wiedzieli po jakim kursie będą przeliczane raty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że kredyt w chwili jego uruchomienia będzie przeliczany po kursie kupna pozwanego banku, a przy spłacie raty po kursie sprzedaży pozwanego banku.

Nieprzekonujące były też twierdzenia powodów odnośnie do braku możliwości uzyskania przez nich kredytu złotówkowego. Z podpisanego przez nich w dacie składania wniosku kredytowego oświadczenia (k. 202) wynika, że bank przed podpisaniem ostatecznej umowy kredytowej przedstawił im obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich, którego jednak powodowie nie wybrali.

Niewiarygodne były twierdzenia powodów, że nie byli świadomi tego, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu CHF dojdzie do wzrostu salda kredytu, że nie informowano ich na czym polega uzyskanie kredytu w innej walucie ani o ryzyku kursowym. Wskazać należy, że powodowie już w dniu składania wniosku kredytowego byli uprzedzeni o ryzyku walutowym, możliwości wzrostu raty i całego zobowiązania w przypadku zmiany kursu waluty co jednoznacznie przyznali w treści oświadczenia /k.202/.

W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w takiej części, w jakiej nie zostały zaprzeczone przez inne dowody.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazane przez stronę powodową tezy dla biegłego nie mogły być przydatne dla rozpoznania sprawy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa była nieważna bądź zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Część też zakreślonych dla biegłego stanowiła w istocie ocenę prawną zawartej umowy. Teza dla biegłego dotycząca rozliczenia przy założeniu, że początkowe saldo kredytu nie ulegało indeksacji do CHF w istocie zmierzała do przerzucenia na biegłego podjęcia decyzji „jak powinno wyglądać rozliczenie pomiędzy stronami”, a zdaniem Sądu powodowie byli w stanie wykazać jaką kwotę pozwany bank wypłacił z tytułu umowy kredytu, a jaką powodowie zwrócili z tytułu spłaty. Domagając się dokonania wyliczeń przy założeniu, że część postanowień jest niedozwolonych strona powodowa zmierzała w istocie do wyeliminowania z umowy mechanizmu waloryzacji do CHF, przy jednoczesnym pozostawieniu pozostałych postanowień umowy, w tym utrzymaniu oprocentowania stosowanego dla kredytów waloryzowanych. Zdaniem Sądu brak było podstaw do wyeliminowania w/w mechanizmu waloryzacji. Stąd wniosek dowodowy strony powodowej jako zmierzający do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania podlegał oddaleniu.

W ocenie Sądu przywołany w stanie faktycznym materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania toczącego się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej prowadzonego za sygn. akt C-260/18. Przedmiotem pytania prejudycjalnego skierowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w

sprawie C-260/18 jest wykładnia przepisów dyrektywy 93/13 EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE L. 1993.95.29) w aspekcie skutków abuzywności postanowień umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Jak już wyżej wskazano, Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa kredytowa zawarta przez strony była nieważna bądź zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Postępowanie toczące się przez Trybunałem nie miało zatem wpływu na dalszy przebieg jak i rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie żądania głównego i żądania ewentualnego podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zasadny częściowo był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia głównego.

Roszczenie kredytobiorcy domagającego się zwrotu określonych kwot wynikających z nieważności umowy czy abuzywności klauzul indeksacyjnych należy zakwalifikować jako roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, „Izba Cywilna” 2004, nr 11, s. 43, oraz uchwała z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Jednocześnie termin spełnienia przez dłużnika świadczenia w przypadku tych zobowiązań określa art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

W sytuacji, gdy pozwany bank podnosi zarzut przedawnienia części roszczeń powstaje kwestia określenia początku biegu terminu tego przedawnienia (również roszczenia odsetkowego) przy założeniu, że – zgodnie z art. 118 k.c. – roszczenia kredytobiorcy jako konsumenta przedawniają się po upływie dziesięciu lat. Bez znaczenia jest przy tym, że umowa została zawarta w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez bank. Przesłanka ta dotyczy bowiem osoby dochodzącej roszczenia. Ustawowe skrócenie okresów przedawnienia, wprowadzone na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r., nie ma wpływu na roszczenia powodów, którzy dochodzili swoich roszczeń przeciwko bankowi powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (art. 5 w/w ustawy).

W odniesieniu do roszczeń żądania zapłaty wynikających z nieważności umowy czy też abuzywnego charakteru klauzul umownych (np. indeksacyjnych) początku biegu terminu ich przedawnienia nie reguluje przepis szczególny. Z tego względu, początek biegu terminu przedawnienia należy wyznaczyć według art. 120 § 1 zd. 2 k.c., który stanowi, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego (a tak jest w przypadku roszczeń bezterminowych), bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność (a więc wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia) w najwcześniejszym możliwym terminie. Jednocześnie zgodnie z obecnie dominującą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, art. 120 § 1 zd. 2 k.c. nie charakteryzuje wymagalności roszczenia, ale wyznacza początek biegu terminu przedawnienia roszczeń i zobowiązań bezterminowych wskazując, że chodzi tu o datę, w której ta wymagalność nastąpiłaby, gdyby wezwania dokonano w najwcześniejszym możliwym terminie. Tak więc, rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może wyprzedzać nadejście dnia wymagalności świadczenia.

Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależeć będzie od szeregu okoliczności, zwłaszcza od rodzaju świadczenia. Nie może więc być określona in abstracto, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Jednocześnie w ramach tej koncepcji uznaje się, że najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty jest dzień powstania zobowiązania, a ponieważ dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, to dniem rozpoczęcia biegu przedawnienia jest dzień odległy od powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w m.in. w wyrokach z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01 i z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela

co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniej możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Takim terminem jest chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia - chwila spełnienia tego świadczenia i liczony od tego terminu czas potrzebny dłużnikowi na wykonanie zobowiązania, tj. na zwrot nienależnego świadczenia.

W przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę w dniu 29 listopada 2006 r., w tej dacie nastąpiła również wypłata pierwszych dwóch transz kredytu. Powodowie spełniali swe świadczenia w comiesięcznych ratach począwszy od dnia 12 stycznia 2007 r. Pozew wniesiony został w dniu 5 lipca 2018 r. (k.87), a zatem roszczenie za okres od 12 stycznia 2007 r. do 4 lipca 2008 r. uległo przedawnieniu. Powodowie nie mogą zatem skutecznie dochodzić roszczeń w związku ze spłatą rat kapitałowo – odsetkowych, których termin płatności przypadał przed płatnością raty wymaganej na dzień 14 lipca 2008 r.

Zarzut przedawnienia roszczenia w tej części zasługiwał zatem na uwzględnienie. Wobec powyższego roszczenie w tym zakresie jako przedawnione podlegało oddaleniu.

W pozostałym zakresie powództwo również nie zasługiwało na uwzględnienie, jako niezasadne.

Uzasadniając żądania pozwu powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w związku z nieważnością lub nieistnieniem umowy ewentualnie w związku z bezskutecznością klauzuli przeliczeniowej do CHF.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna lub nie istnieje, ewentualnie czy zapisy umowy dotyczące indeksacji są niedozwolone, a zatem nie wiążą powodów.

W ocenie Sądu w pierwszej kolejności należało przesądzić czy przedmiotowa umowa kredytu istnieje ewentualnie czy jest umową ważną. Ocena czy umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne może bowiem dotyczyć jedynie ważnej i skutecznie zawartej umowy.

Zdaniem Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa nie istnieje czy też jest nieważna, a tym samym brak było podstaw do uwzględnienia żądania pozwu jako żądania zwrotu części spełnionego świadczenia.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r. VI ACa 786/16).

Z treści zawartej umowy z dnia 29 listopada 2006 r. wynika, że bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 320 661 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotychkach. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powodów jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powodowie zobowiązani są zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Tutejszy Sąd podziela również argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 445/14, iż dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów

indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy – prawo bankowe.

Nie można się też zgodzić z tym, że strony nie określiły ściśle kwoty, której zwrotu może domagać się bank. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 320 661 zł. Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (30 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złoteo. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Nie można zatem przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 320 661 zł, przy czym miała być ona ustalona w odniesieniu do CHF. W dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, że na datę 6 listopada 2006 r. kwota ta wynosiła 136 800,76 CHF. Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umowy nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia kredytu powodowie mieli otrzymać kwotę, która w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 320 661 zł. To oznacza, że powodowie byli zobowiązani do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia kredytu stanowiła równowartość kwoty 320 661 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Brak jest również podstaw do twierdzeń, iż przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów. Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w Polsce umów kredytowych innych niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałaby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie innych przepisów, w tym np. art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 r., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej

powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia waluty waloryzacji w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. Zgodnie zaś z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 3 września 2002 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz.U. z 21.09.2002 r.) zezwala się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiernych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Nie można również przyjąć jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna, jako sprzeczna z zasadą nominalizmu z art. 358¹ k.c., w szczególności z § 5. Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystywały więc w istocie waloryzację umowną z art. 358¹ § 2 k.c. Waluta CHF stanowiła miernik wartości spełnienia ustalonego zobowiązania. Obie strony umowy były zgodne co do tego, by kredyt był indeksowany do CHF. Powodowie chcieli uzyskać kredyt na zakup mieszkania z możliwie najniższymi ratami, wówczas na rynku najtańszym kredytem był kredyt indeksowany do CHF. Powodowie podczas zeznań nie wskazywali, że zależało im na kredycie złotówkowym. W konsekwencji powodowie złożyli wniosek kredytowy wnioskując o udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty CHF, a pozwany bank przystał na te warunki, przedstawiając im decyzję kredytową. Ostatecznie strony zawarły umowę kredytową. W kredycie indeksowanym, a z takim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej z uwzględnieniem, że kwota ta będzie waloryzowana do waluty obcej (jest przeliczana na walutę obcą w momencie uruchomienia umowy kredytowej), kredyt udostępniany jest w złotówkach, spłata rat przez kredytobiorcę następuje w PLN. Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Konstrukcja tej umowy, jest prosta i nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”. Obowiązek zapłaty raty kredytu w kwocie stanowiącej równowartość pewnej ilości CHF nie jest kontraktem terminowym na franka szwajcarskiego. W szczególności zaś spłacanie rat kredytowych obliczanych jako równowartość waluty obcej nie stanowi „kontraktu forward”. Istotą tego rodzaju instrumentu finansowego, podobnie jak i wszystkich rodzajów kontraktów terminowych jest bowiem ustalenie z góry tego, po jakiej cenie określone dobro zostanie zakupione lub sprzedane w oznaczonym momencie w przyszłości. Jego istotą jest zatem ustalenie sztywnej ceny po jakiej zostanie dokonana transakcja, niezależnej od aktualnej ceny rynkowej nie zaś „dostawa w ściśle określonych terminach w niewiadomej cenie”.

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna. Wyłączną funkcją odsetek kapitałowych w przypadku kredytu hipotecznego opartego o zmienne oprocentowanie jest funkcja wynagrodzenia dla banku za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (tak SN w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. I CSK 46/11). Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystywały więc w istocie waloryzację umowną z art. 358¹ § 2 k.c. Waluta CHF stanowiła miernik wartości spełnienia ustalonego zobowiązania.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa jest nieważna jako sprzeczna z naturą stosunku umowy, gdyż bank zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalanie korzystniejszego dla banku kursu waluty. Spread walutowy nie jest

dotatkową prowizją pozwanego, lecz jest zależny od stanu rynku oraz poziomu kursów występujących na rynku międzybankowym, na którym pozwany bank zaciąga zobowiązania również w walucie CHF.

Nie można również uznać, że zawarte w umowie zapisy dotyczące zmian oprocentowania są sprzeczne z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe. Z treści umowy kredytu jednoznacznie wynika, że przedmiotowy kredyt jest oprocentowany stopą zmienną (§ 10 ust. 1 umowy). Jednocześnie w umowie wskazano jak jest ustalana wysokość oprocentowania (suma stawki LIBOR dla terminów 3 miesięcznych plus marża Banku). Wskazano również, ile wynosi stopa zmienna na dzień sporządzania umowy kredytu (3,11%) i stała marża banku (1,30%). W § 10 pkt 3 określono szczegółowo, w jakich warunkach może dojść do zmiany wysokości oprocentowania (w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego). Z treści § 29 ust. 1 umowy kredytowej wynika, że powodowie oświadczyli, iż znane jest im i wyjaśnione zostało ryzyko zmiany stopy procentowej w związku z zaciąganiem kredytem. Powodowie wskazali, że w chwili zawierania umowy, nie rozumieli niektórych zapisów umownych jednak nie mieli żadnych dodatkowych pytań do pracownika banku, gdyż najważniejsze dla nich wówczas informacje były dla nich zrozumiałe. Trudno zatem przyjąć by jakiegokolwiek przepisy czy zasady współżycia społecznego zostały naruszone przez bank skoro w umowie jednoznacznie określono kryteria, które powodowały zmianę oprocentowania, a kryteria te były jasne i jednoznacznie określone, a przy tym niezależne od arbitralnych decyzji banku (marża banku była stała 1,30%, podwyższone w okresie braku wpisu hipoteki o 1,0 p.p., zmienna była stawka LIBOR niezależna od banku). Nadto wskazać trzeba, że powodowie nie wykazali by stosowane przez pozwany bank oprocentowanie odbiegało od stawek rynkowych stosowanych na rynku. Z analizy dokumentu na k. 460 wynika, że w istocie w czasie obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu oprocentowanie systematycznie malało, co niewątpliwie było korzystne dla powodów. Bank z mocy art. 69 prawa bankowego jest uprawniony do pobierania odsetek kapitałowych od kwoty udzielonego kredytu. Nie można zatem przyjąć, że nie było podstaw do ich zastrzeżenia. Zauważyć trzeba, że dzięki zmiennej stopie procentowej sytuacja powodów była korzystniejsza w tym sensie, że gdyby przyjąć, iż oprocentowanie winno być ustalone na poziomie jak w chwili zawierania umowy (4,11%) to byłoby ono wyższe niż w przypadku zmiennej stopy procentowej /vide k. 460/.

W ocenie Sądu, bank zawierając przedmiotową umowę nie dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego. Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powodów wynika, iż zależało im na kupnie mieszkania, a starając się o uzyskanie kredytu nie dysponowali żadną kwotą własnych oszczędności. Powodowie wiedzieli, że raty w kredytach złotówkowych są wyższe niż w kredytach indeksowanych do waluty obcej. Powodowie zdecydowali się na ofertę kredytu indeksowanego do CHF pozwanego banku, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie kredytu w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego, a to umożliwiało zrealizowanie ich planów dotyczących zakupu mieszkania. Jednocześnie powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty (por. k. 202 czy też § 29 umowy), przedstawiono im informacyjnie kwotę zadłużenia wyrażonego w CHF, co pozwalało na ustalenie (również orientacyjne) wysokości kursu przyjmowanego przez bank. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy, wprowadzając powodów w błąd.

Powód zeznał, że wiedział, iż kurs franka może ulegać wahaniom, choć sam nie analizował zmian kursu CHF. Powodowie oparli się na tych informacjach, które przekazał im pracownik (...). Po uruchomieniu kredytu powodowie otrzymali harmonogram spłaty, w którym bank wskazał wysokość ich zadłużenia wyrażoną w CHF. To oznacza, że ten produkt bankowy (kredyt waloryzowany do CHF) oceniali jako korzystny dla nich. Podkreślić należy, że powodowie przez 10 lat funkcjonowania kredytu musieli wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza ich spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu poszczególnej raty. Otrzymując harmonogramy spłaty musieli widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość ich zadłużenia wyrażonego w CHF.

Z treści oświadczenia zawartego na k. 202 jak i § 29 umowy wynika, że powodom wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sam powód przyznał, że wiedział, iż kurs franka może się wahać. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by pracownik banku zapewniał powodów, że w perspektywie 30 lat na jaki powodowie zawarli umowę kredytu, kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Nikt nie może przewidzieć tego

co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się kurs waluty obcej.

Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z zeznań powoda, powodowie byli tego świadomi. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Przyjąć zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umowy z 29 listopada 2006 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Sąd nie podziela stanowiska strony powodowej, że umowa była nieważna, z powodu tego, że świadczenie zostało pozostawione rzekomo „arbitralnej decyzji banku”. Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu/transzy bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się ze stroną powodową, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powodowie podpisując umowę zgodzili się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki. Jak wynika z zeznań powodów w chwili zawierania umowy wiedzieli, że kwota kredytu/transzy w chwili jego uruchomienia zostanie przeliczona wg kursu z tabeli banku. Ponadto zarówno w decyzji, jak i umowie kredytowej bank przedstawił powodom kwotę kredytu wyrażoną w CHF (orientacyjnie) w wysokości 136 800,76 CHF. Zawierając umowę powodowie musieli zatem zdawać sobie sprawę, że wysokość ich zadłużenia może wynieść co najmniej taką kwotę. Wreszcie wskazać należy, że przeliczenie zadłużenia kredytowego na franki następowało jedynie w dniu uruchomienia kolejnych transz kredytu. To powodowie musieli udzielić bankowi dyspozycję uruchomienia kolejnych transz wypłaty środków kredytu ze wskazaniem proponowanej daty kiedy ma nastąpić wypłata. Z treści umowy oraz regulaminu stanowiącego integralną jej część jednoznacznie wynika, że waloryzacja następowała w momencie uruchomienia transz kredytu na podstawie kursu kupna z tabeli banku. To było konieczne by umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w oparciu o stopę procentową właściwą dla CHF (LIBOR 3M CHF). W tym momencie (uruchomienie transzy kredytu) następuje stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Ta wartość kapitału poprzez systematyczne spłaty kredytobiorcy spadała. Podkreślić należy, że w umowie wskazano, iż harmonogram spłat zostanie sporządzony w CHF po uruchomieniu transz kredytu. W nim też wyrażono wysokość zadłużenia powodów. Przedmiotem świadczenia była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. I ACa 1293/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2014 r. VI ACa 1721/13). Przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia.

Nadto zgodnie z § 8 ust. 8 umowy bank miał uruchomić kredyt w terminie 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia transzy kredytu. Ostatecznie wysokość zadłużenia powodów z tytułu w/w kredytu – po jego uruchomieniu została przeliczona na kwotę 139 079,97 CHF.

Nieuprawnione było stanowisko strony powodowej, że całość ryzyka zmienności stopy procentowej i ryzyka walutowego została przerzucona na powodów. Analiza zmiany oprocentowania wskazuje, że to oprocentowanie zmieniało się, ale głównie spadało. Początkowo wynosiło 4,11 %, a od 12 sierpnia 2015 r. do chwili obecnej wynosi 0,56% (k. 460). Nie można zatem przyjąć, że ryzykiem obciążony został jedynie kredytobiorca. Gdy kurs CHF spadał (w okresie spłaty kredytu) Bank otrzymywał niższą kwotę tytułem spłaty raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

Nie można także stracić z pola widzenia faktu, że powodowie świadomie i dobrowolnie zdecydowali się na wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej. Jak wynika ze złożonych do akt sprawy oświadczeń, bank przed podpisaniem ostatecznej umowy kredytowej przedstawił im obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich, którego jednak powodowie nie wybrali. Z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, choć zostali poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, przede wszystkim o ryzyku kursowym. Mieli więc świadomość, że rata kredytu może wzrosnąć, jeżeli wzrośnie kurs CHF. Powodowie wiedzieli, że wpłacane przez nich raty będą przeliczane na franki szwajcarskie. Przeciętny konsument wie również o stosowanych przez banki (jak również przez kantory) różnych cenach kupna i sprzedaży waluty, a zatem musi zdawać sobie sprawę, że w związku z tym miesięczne raty jej kredytu będą powiększane o tzw. spread.

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa z dnia 29 listopada 2006 r. była umową sprzeczną z przepisami lub zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się również ze stroną powodową, że umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwoty udzielonego kredytu.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 17 kwietnia 2016 r.) dotyczyła nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385⁽²⁾ k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach

konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11(...), pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i następną k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385¹ k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22⁽¹⁾ k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, (...). 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb. Pozwany zawierając przedmiotową umowę działał jako przedsiębiorca.

Strona powodowa podnosiła, że zapisy umowy zawarte w § 1 ust. 3 i 3a, § 11 ust 5 i § 13 ust. 5 stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

W ocenie Sądu regulacje umowne związane z waloryzacją kredytu (§ 1 ust. 3 i 3a, § 11 ust. 5, § 13 ust. 5 umowy) dotyczą głównych świadczeń stron. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu

do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu przeliczenia udzielonego powodom kredytu i rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Analizując kwestionowane przez powodów postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Gdyby natomiast przyjąć, że postanowienia te jako dotyczące głównych świadczeń stron nie zostały określone w sposób jednoznaczny, ewentualnie gdyby przyjąć, że regulacje dotyczące waloryzacji nie regulują głównych świadczeń stron, to żądania pozwu również nie zasługiwały na uwzględnienie.

Trzeba zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie 320 661 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodami. Podnieść jednak należy, że regulacja zawarta w § 1 ust. 2 i 3 umowy była indywidualnie uzgodniona z powodami, a zatem nie może być oceniana jako niedozwolona. Treść zapisu umowy w tym zakresie jest jednoznaczna. Przede wszystkim wskazać należy, że to powodowie określili kwotę potrzebnego im kredytu 320 661 zł, a nadto wybrali walutę waloryzacji jako frank szwajcarski (por. wniosek kredytowy k.198). Jak wynika z przedmiotowego wniosku powodowie mogli wybrać ofertę kredytu złotowego bądź kredytu waloryzowanego do waluty obcej (w omawianym przypadku mógł wybrać CHF, USD, Euro). Przyjając zatem należy, że to powodowie wybrali walutę waloryzacji kredytu CHF. Nie można zatem uznać by ten element umowy został powodom w jakikolwiek sposób narzucony. Jak wynika z zeznań powodów pracownik (...) wskazał im, że kredyty waloryzowane do CHF są korzystniejsze, gdyż miesięczna rata kredytu jest niższa niż przy kredytach złotówkowych. Niższa rata przy kredycie waloryzowanym była możliwa dzięki niższemu oprocentowaniu. To wskazywana wysokość raty spowodowała, że powodowie zdecydowali się na kredyt waloryzowany do CHF, gdyż uważali, że taki kredyt jest dla nich optymalny.

Przywołany art. 385¹ k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie

istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

W ocenie Sądu nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 1 ust 3A umowy stanowiła niedozwolone postanowienie umowne, gdyż kwota wskazana w treści umowy (136 800,76 CHF) wskazywała w jaki sposób bank przelicza kwotę wyrażoną w PLN na CHF (wg kursu kupna waluty z tabeli pozwanego), a jednocześnie wskazano, że kwota ta w dniu uruchomienia transzy kredytu może być różna od podanej w punkcie. Brak jest podstaw do przyjmowania, że ta regulacja rażąco naruszyła interesy konsumenta skoro w ten sposób orientacyjnie przedstawiono konsumentowi jak przy przeliczeniu na podany dzień kształtowałyby się wysokość jego zadłużenia.

Zdaniem Sądu, analizując zapisy umowy, które upoważniały bank do przeliczenia kwoty kredytu po kursie kupna z dnia uruchomienia kredytu i przeliczania raty spłaty po kursie sprzedaży, podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank.

W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powodowie już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) mieli możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca 2009 r.). Od dnia wejścia w życie ustawy antyspreadowej powodowie mogli domagać się zawarcia takiego aneksu bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów i taki też aneks podpisali w dniu 21 października 2011 r. W

ramach stosunku zobowiązaniowego, którego źródłem była umowa kredytowa nr (...), od dnia zawarcia ww. aneksu, wskazywane przez powodów postanowienia już nie obowiązywały. Zatem ewentualna abuzywność tych postanowień dostrzeżona przez powodów została w powyższym zakresie usunięta.

Zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowie wiążącej strony rażąco naruszyło interesy powodów. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie spośród oferowanych im kredytów wybrali kredyt, który uważali za korzystniejszy bo tańszy. Nie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu złotowego, którego raty byłyby wyższe niż w przypadku kredytu waloryzowanego do CHF. Ten produkt był dla nich lepszy, bo tańszy niż czysty kredyt złotówkowy. Nadto powodowie mieli świadomość wahań kursu walut, a pomimo tego nie analizowali i nie porównywali kursów waluty CHF obowiązującego w tamtym czasie, ani nie analizowali kursu CHF za okres wcześniejszy. Powodowie oparli się w tym zakresie na informacjach przekazanych przez pracownika (...). W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 320 661zł i miała być waloryzowana do CHF. Powodowie wiedzieli zatem, że udzielany im kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Musieli zdawać sobie sprawę z tego, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umowy. Wskazać należy, że już w treści decyzji kredytowej powodowie uzyskali informację, że kwota udzielonego im kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 6 listopada 2006 r. wynosi 136 800,76 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,3440 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powodom obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Mieli oni zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Powodowie mogli się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych (2,3963 zł- kurs kupna CHF na dzień 06.11.2006 r.). Skoro powodowie po otrzymaniu decyzji kredytowej, zdecydowali się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptowali zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku oraz, że zadłużenie z tytułu kapitału kredytu może wynieść 136 800,76 CHF. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Nie można pomijać faktu, że zastosowany przy wypłacie transz kredytu kurs kupna z tabeli pozwanego nie odbiegał znacząco od kursu z tabeli pozwanego z dnia 6 listopada 2006 r., a także kursu kupna NBP w dacie wypłaty kolejnych transz kredytu. Podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu, należało do porównania zastosować średni kurs kupna franka szwajcarskiego NBP z tabeli C, a nie średni kurs NBP z tabeli A, gdyż średni kurs NBP walut obcych nie jest kursem stosowanym na rynku (nie jest to kurs transakcyjny). Z kolei powodowie zaakceptowali to, że przy uruchomieniu transz kredytu jest stosowana przez bank tabela kupna. Średni kurs kupna CHF określany przez NBP jest wyznaczany na podstawie kursów kupna w określonych bankach (10 największych), wg sformalizowanych procedur. Jest zatem miarodajny dla oceny czy Bank zastosował rażąco zaniżony kurs kupna.

Powodowie nie udowodnili by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu po uruchomieniu kredytu w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołali wykazać by były to kursy dowolne. Powodowie nie udowodnili zatem, że wysokość zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażąco na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacja przewidująca przeliczenie kwoty uruchomionego kredytu wg kursu kupna pozwanego banku rażąco naruszała interesy powodów.

Również postanowienie zawarte w § 11 ust. 5 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im produktów bankowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powodowie zdecydowali się na skorzystanie z ww. mechanizmu dopiero w dniu 21 października 2011 r. tj. po upływie ponad 2 lat od wprowadzenia tej możliwości.

W ocenie Sądu właściwa subsumpcja przez pryzmat postanowień niedozwolonych wymaga ustalenia (odtworzenia) w jaki sposób i na podstawie jakich czynników i kryteriów pozwany ustalał kurs kupna i sprzedaży CHF w dacie zawierania umowy; czy w realiach sprawy i zawierania umowy, partykularny kurs Banku (dla wypłaty kwoty kredytu i spłaty rat kredytu) odbiegał na niekorzyść powodów w stosunku do kursu kupna i sprzedaży NBP, przy uwzględnieniu uczciwego zysku Banku. Strona powodowa w tym przedmiocie nie zgłosiła żadnych twierdzeń i dowodów; nie wykazała tym samym abuzywności postanowień umownych.

Nie można przyjąć in abstracto, że stosowany w dacie zawierania umowy, kurs ustalania kwoty wypłaty kredytu w złotych, jak i raty spłaty kredytu, odnoszone do tabeli obowiązującej w pozwanym banku, w tym do kursu sprzedaży, musiał być a limine niekorzystny dla powodów w stosunku do mierników obiektywnych (np. kursu NBP). Tymczasem, zgodnie z art. 56 k.c., treść czynności prawnej należy odkodowywać zarówno po myśli otoczenia prawnego, jak i ustalonych zwyczajów, z korygującym motywem zasad współżycia społecznego. Nie można więc abstrahować od zwyczajów banków udzielających takich kredytów w owym czasie, w tym pozwanego banku, a także warunków rynkowych podobnych kredytów złotówkowych, nie indeksowanych do waluty obcej i rynkowych – obiektywnych – warunków pozyskiwania kwoty waluty (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 września 2018 r. I ACa 444/17). W niniejszej sprawie powodowie nie wykazali, że rzeczywiście ukształtowany sposób wypłaty i spłaty w złotych polskich kredytu indeksowanego był niezgodny z dobrymi obyczajami i rażąco krzywdzący dla powodów. Przeciwnie, powodowie byli zadowoleni z warunków kredytowych i przez około 12 lat spłacali kredyt i nadal go spłacają. Samą sprawą zainteresowali w 2010/2011 się gdy kurs CHF znacznie wzrósł, a zatem to wzrost kursu franka spowodował, że ocenili przedmiotowy produkt za niekorzystny, a nie rażące pokrzywdzenie ich interesów jako konsumentów przy zawieraniu umowy.

Rzeczą powodów było wykazanie (art. 6 k.c.), że objęte umową (i załącznikami) postanowienia odwołujące się do kursu banku pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały ich interes i na czym to naruszenie polegało (art. 385¹ – 385² k.c.). Należałoby w tym zakresie ustalić praktykę (zwyczaje) obowiązującą w dacie zawierania umowy i ocenić obiektywnymi miernikami, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego pokrzywdzenia powodów. Owo pokrzywdzenie i jego ocena nie mogłyby abstrahować od kosztów kredytu hipotecznego nie indeksowanego w walucie obcej w dacie zawierania umowy (por. art. 385² in fine) oraz od obiektywnych warunków rynkowych pozyskiwania waluty. Dopiero te dane pozwoliłyby ocenić, czy i w jakim zakresie można uznać, że sporne postanowienia były bezskuteczne.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowane klauzule umowne byłyby klauzulami abuzywnymi nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę uruchomienia transz kredytu i zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powodów elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Gdy oceni się depozycje powodów, nie można pomijać, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powodowie wskazali, że w chwili podpisywania umowy interesujące ich postanowienia były dla nich zrozumiałe, a wątpliwości u nich pojawiły się w 2010/2011, gdy „sprawy frankowiczów” nagłaśniane były w mediach. Powodowie nie porównywali kursów walut stosowanych przez inne banki czy instytucje finansowe. To oznacza, że w rzeczywistości nie mają oni zastrzeżeń do kursu stosowanego przez pozwanego bank. Problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2006 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka. Podnoszony przez powodów problem związany z rzekomym wzrostem kapitału kredytu w rzeczywistości wynika z błędnego pojmowania tego pojęcia. Strona powodowa utrzymuje, że kapitał stanowi kwota udzielonego kredytu w PLN, tymczasem z treści regulacji zawartej

umowy jednoznacznie wynika, że kwota kredytu w PLN miała być waloryzowana do kursu CHF i to równowartość CHF określa wysokość zadłużenia.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacja § 11 ust. 5 umowy może naruszać dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco narusza interesy konsumenta. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się ich sytuacji ekonomicznej, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

Powodowie zgodnie z art. 6 k.c. winni byli zatem wykazać, że poprzez regulację § 11 ust. 5 umowy rażąco naruszono ich interesy. Tymczasem z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że wybrali kredyt waloryzowany do CHF bo dzięki temu raty kredytu były niższe niż w przypadku kredytu złotowego. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwany bank kursy przy zawieraniu umowy, uruchomieniu transz kredytu czy też rozliczaniu spłaty rat kredytu były rażąco niekorzystne dla powodów (rażąco zaniżone przy wypłacie, rażąco zawyżone przy spłacie) w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Nie udowodnili, że zastosowany przez pozwanego kurs nie był kursem rynkowym. Ponadto nie można pomijać okoliczności, że mając faktyczną możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji od 2009 r. (zmiana regulaminu) powodowie uczynili to dopiero w 2011 r.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądań powodów. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powodowie przed zawarciem umowy zostali pouczeni o ryzyku walutowym i, o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost całego zadłużenia i comiesięcznych rat spłat kredytu. Podpisując umowę wiedzieli, że ich zadłużenie po uruchomieniu kredytu będzie przeliczane wg kursu kupna CHF określonej w tabeli banku. Dzięki mechanizmowi indeksacji do CHF powodowie uzyskali kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powodowie byli zainteresowani kredytem, którego koszty byłyby jak najniższe. Taki produkt został im udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powodowie, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła w 2008 r. czy też 2015 r. (związanej z kryzysem ekonomicznym np. upadkiem banku (...), czy też decyzją Szwajcarskiego Banku (...) ze stycznia 2015r.).

Nawet gdyby przyjąć, że omawiana regulacja zawiera niedozwolone postanowienia umowne to nie można uznać, że powodowie mają nadpłatę w wysokości dochodzonej pozwem. Przedmiotowa umowa, jak wcześniej wskazano, nie stanie się bowiem umową kredytu złotowego bez mechanizmu waloryzacji z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Trzeba by jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniłoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umowy z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się z pokrzywdzeniem konsumenta i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowa jest nieważna). Dla pozwanego zaś wiązałoby się to z sankcją zastosowania innych tabel kursowych niż ustalone przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że klauzule indeksacyjne są abuzywne, to zdaniem Sądu

wyeliminowanie z umowy określenia „tabeli kursowej (...) S.A.”, nie uzasadnia przyjęcia, że powodowie mają nadpłatę w kwocie wskazanej w żądaniu pozwu. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, *legalis* nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała kursu rynkowego. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo. To powodowie winni byli wykazać w jakiej wysokości spełnili nienależnie świadczenie w wyniku zastosowania kursu CHF ustalonych według tabel kursu banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk.

Zauważyć również trzeba, że konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (*Legalis* nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powodowie nie wykazali, by ustalone przez pozwanego bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powodowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów. W chwili zawierania umowy wiedzieli, że ich zadłużenie wyniesie w przeliczeniu na walutę waloryzacji około 136 800,76 CHF, gdyż stanowiło to równowartość kwoty 320 661 zł. Dzięki waloryzacji do CHF oprocentowanie kredytu odnosiło się do stawki LIBOR 3M plus stała marża banku. To umożliwiło powodom uzyskanie rat kredytowych niższych niż w przypadku kredytów złotówkowych zaciągniętych na tą samą kwotę i ten sam okres. Po uruchomieniu wszystkich transz kredytu okazało się, że zadłużenie powodów wyrażone w CHF (orientacyjnie w umowie) jest wyższe i wynosi 139 079,97 CHF. Było to wynikiem tego, że kurs CHF spadł w porównaniu do kursu z dnia wydania decyzji kredytowej.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem ich żądania (głównego i ewentualnego) w całości.

Ubocznie wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła by zwróciła kwotę faktycznie wypłaconą przez Bank, to jest kwotę 320 661 zł. W pozwie złożonym dnia 5 lipca 2018 r. powodowie wskazali, że do dnia wniesienia pozwu wpłacili 223 520,10 zł/k. 26/. To oznacza, że nawet przy przyjęciu, że umowa jest nieważna bank może domagać się od powodów co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty. Tym samym nie można przyjąć by powodowie byli uprawnieni do domagania się zapłaty żądanych od pozwanego kwot.

Podnoszone przez powodów twierdzenia co do rzekomej abuzyjności postanowień zawartych w § 13 ust. 5 umowy (regulacje dotyczące wcześniejszej spłaty kredytu) w żaden sposób nie odnosiły się do żądania pozwu. W sprawie niesporne było, że powodowie nie dokonali wcześniejszej spłaty kredytu. Nawet przyjęcie, że to postanowienie jest abuzyjne i w ten sposób strony nie są nimi związane nie spowoduje to nieważności umowy i nie będzie skutkowało możliwością uwzględnienia żądania zapłaty.

W świetle powyższych rozważań nie można przyjąć by umowa była nieważna, nieistniejąca czy też by zawierała niedozwolone postanowienia umowne, skutkujące koniecznością zasądzenia kwot dochodzonych przez powodów w pkt I i II pozwu.

Wskazać również należy, że w niniejszej sprawie strona powodowa nie zgłosiła żądania ustalenia abuzyjności klauzul kwestionowanych w toku niniejszego postępowania. Żądanie pozwu dotyczyło jedynie żądania zapłaty, nie zgłoszono żądania ustalenia, mimo, że w uzasadnieniu pozwu odwoływano się do takiego żądania. Strona pozwana w odpowiedzi na pozew zwróciła uwagę, że takie żądanie ustalenia pod względem procesowym nie zostało zgłoszone, a strona powodowa nie zmieniła swego żądania w tym zakresie. Stąd też nie można było przyjąć, że zgłoszono skutecznie żądanie ustalenia abuzyjności klauzul umownych jako osobne żądanie procesowe.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone od powodów koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

(...)